

Stanowski wykręcił Maciakowi świństwo

1 maja 2025

Szokujący „wywiad” Krzysztofa Stanowskiego z kandydatem na prezydenta Polski Maciejem Maciakiem. Rozmowa trwała zaledwie kilkadziesiąt sekund, po czym dziennikarz „Kanału Zero” stwierdził, że nie ma ochoty na dalszą rozmowę i opuścił studio.

[]

Kandydujący w wyborach prezydenckich Stanowski zaprasza do swojego programu kolejnych kontrkandydatów, którym miał dać możliwość przedstawienia swojej wizji Polski. Z zaproszenia nie skorzystał jedynie prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Stanowski, zgodnie z zapowiedzią, nagrał już programy z większością kandydatów. Ostatniego dnia kwietnia jednak nie wytrzymał ciśnienia i zakończył rozmowę z gościem po zaledwie jednym pytaniu, ponieważ... Nie spodobała mu się odpowiedź.

„Chciałem zacząć od takiego pytania, bo nie jestem pewny, czy ja dobrze usłyszałem podczas poprzedniej debaty [...]. Czy Pan naprawdę powiedział, że podziwia Władimira Putina?” – zaczął program Stanowski.

„Ja tylko odpowiadam na tak zadane pytanie, jakie zadane było. A jak nie podziwiać kogoś, za wyjątkową odporność? Czy naprawdę my tu udajemy, że nie widzimy, jaki hejt idzie na prezydenta Rosji?” – odpowiedział Maciak.

„Czyli naprawdę go Pan podziwia?” – dopytywał Stanowski, na co Maciak stwierdził, że „każdego, kto się takimi cechami będzie charakteryzował, każdy normalny człowiek powinien w tym momencie... Podziwiać to jest też może zbyt przesadne słowo, ale szanować”.

„Szanuje pan Władimira Putina?” – zapytał dziennikarz „Kanału Zero”, na co Maciak odparł, że tak jak wszystkich innych ludzi. Dla Stanowskiego tego było jednak za wiele.

„Rozumiem. Ale przyjechał Pan do nas z Włocławka, nie z Moskwy?” – zapytał.

„Tak. Nigdy nie byłem poza wschodnią granicą” – powiedział Maciak.

„Okej. To nie chcę Panu zajmować, bo podróż długa zbyt dużo czasu. Moim gościem był Maciej Maciak. Dziękuję bardzo” – zakończył program Stanowski.

Dziennikarz zostawił jednak kandydata na prezydenta w studio z wizją na żywo. Następnie Maciak zapytał, czy ma iść, czy przejąć prowadzenie programu, po czym dowiedziawszy się, że jest dalej na żywo, przez jakiś czas zwracał się do widzów, ale w pewnym momencie wyłączono mu audio. Ostatecznie widać, jak do studia wchodzi ktoś z zaplecza i odłącza Maciakowi mikrofon. Po opuszczeniu pomieszczenia przez kandydata na prezydenta RP pojawia się ekipa sprzątająca.



Do programu i zachowania Stanowskiego pojawiło się wiele komentarzy w sieci. „Kto się wywyższa i poniża innych, ten sam będzie poniżony. Tyle na temat traktowania gości i rozmówców przez dziennikarzy – tych prywatnych, jak i reżimowych...” – napisał prezes partii KORWiN Janusz Korwin-Mikke.

W odpowiedzi do jednego z internautów zaznaczył, że „gdyby to samo zrobiono p. Trzaskowskiemu lub jakimkolwiek innemu kandydatowi, również by mi się to nie podobało”.

„Mnie tam Maciak jest zupełnie obojętny, ledwo kojarzę nazwisko, ale nic nie upoważnia dziennikarza do tak kompromitującego zachowania. Jak się kogoś zaprasza do studia to się nie wychodzi, bo zaproszony ma inne poglądy. Stanowski

jest żenujący” – ocenił natomiast prof. Adam Wielomski.

„To, co zrobił Stanowski temu człowiekowi, to zwykłe świństwo i chamstwo. Abstrahując od Putina” – napisał natomiast redaktor naczelny NCzas.info Tomasz Sommer.

Autorstwo: RP

Źródło: NCzas.info